

SŁOWO

Wilno. Wtorek 10 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—nu 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reżyserskich niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓD — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIEŻ — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁECYCE — ul. Piłsudskiego
ST. WIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWAROWSKA — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Przygotowania do wyborów.

Pierwsze posiedzenie komitetu wyborczego.

Wczoraj pod przewodnictwem Głównego komisarza wyborczego p. Łuczynskiego odbyła się pierwsza konferencja w sprawie opracowania strony technicznej wyborów do Rady Miejskiej. W konferencji wzięli udział prezydent i v-prezydent m. Wilna, p. o. Komisarza Rządu p. Sirzeński, naczelnik wojewódzkiego wydziału samorządowego p. Kopeć, p. Witold Czys, kierownik centralnego biura meldunkowego p. Sienkiewicz i inni.

Ustalono, iż listy wyborcze sporządzone będą z książek meldunkowych, w których znajdują się w bu rach meldunkowych przy poszczególnych komisarzach, listy te wykonane będą na wzór blankietów list wyborczych do Sejmu Wileńskiego, przyczem podział na obwody będzie dokonany również na podstawie wyborów do Sejmu Wileńskiego.

Obwodów takich będzie przypuszczalnie 55. Za podstawę prawa wyborczego służą przepisy art. 3 Rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, w myśl tych przepisów czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom miasta, obojga płci, którzy do dnia 20 maja, t. j. do dnia obwieszczenia wyborów ukończą 21 rok i zamieszkuja na terenie m. Wilna co najmniej 10 mies.

Okręgowe komitety wyborcze począwszy od dnia 24 b. m. urzędować będą codziennie od godz. 4 do 8 wiecz.

Co zaś do ilości radnych przysługującej Radzie Miejskiej, to narazie kwestia ta nie została ustalona, ponieważ sporna rzeczą jest z jakiego roku spis ludności m. Wilna ma być miarodajnym. Sprawę tę rozstrzygnie ostatecznie Minist. Spraw Wewn.

Podkreślić należy, iż w myśl ustawy miastom, posiadającym powyżej 100.000 mieszkańców przysługują 45 radnych i na każde 10.000 ludności ponad wskazaną ilość wybiera się po 1 radnym, przyczem nie można przekroczyć liczby 70 radnych.

Wobec tego, iż dotąd w Wilnie zamieszkuja osoby nie posiadające obywatelstwa, Komisarz Rządu m. Wilna zarządził sporządzenie szczegółowej listy tych osób imiennej. Odpisy list otrzymają poszczególne komitety wyborcze.

Ilość tych osób w Wilnie wynosi przypuszczalnie od 6.000 do 10.000. Powyższe nie stosuje się do mieszkańców m. Wilna, którym obywatelstwo będzie udzielone, lecz jedynie nie zostało im dotąd wydane z powodu ich własnej opieszałości.

Terminy wyborcze.

Zarządzenie wyborów 20 maja 1927 r.
Art. 10. (Skład Głównego Komitetu Wyborczego) i miejscowych komitetów wyborczych, lokale, godziny urzędowania komitetów winien Gł. Kom. Wyb. podać do publicznej wiadomości najpóźniej 5-go dnia od daty zarządzenia wyborów) — 24 maja 1927 r.

Art. 11. Sporządzone spisy wyborców należy przesać Gł. Kom. Wyb., wzgl. miejscowym komitetom wyborczym, najpóźniej 10-go dnia po zarządzeniu wyborów — 29 maja 1927 r.

Art. 12. Zbadanie spisu wyborców przez Gł. Komitet Wyb. — 2 dni — 30 i 31 maja 1927 r.

Art. 12 i 13. Wystawienie list do sprawowania i reklamacji 1, 2, 3 czerwca 1927 r.

Art. 18. Ustalenie i zamknięcie list wyborców winno nastąpić najpóźniej 22 dnia od daty zarządzenia wyborów — 10 czerwca 1927 r.

Art. 19. Listy kandydatów na radnych, składane być mają na ręce przewodniczącego Gł. Kom. Wyb. nie później, niż 23 dnia od daty zarządzenia wyborów — 11 czerwca 1927 r.

Art. 26. Zgłoszenia o zbliżowaniu ist kandydatów winno być zgłoszone najpóźniej 26 dnia od daty zarządzenia wyborów — 14 czerwca 1927 r.

Art. 29. Głosowanie odbyć się winno 31 dnia od daty zarządzenia wyborów i trwać będzie od g. 8-iej rano do 9 wiecz. 19 czerwca 1927 r.

Art. 43. Ostateczne ustalenie wyników głosowania winno się odbyć na 3-ci dzień po dniu głosowania — 22 czerwca 1927 r.

Art. 48. Każdemu wyborcy przysługuje prawo zakwestjonowania na podstawie art. 47 ważności wyborów w ciągu 2-ch tygodni od chwili ogłoszenia ich wyniku — 6 lipca 1927 r.

Wielkie aresztowania w Berlinie.

BERLIN, 9 V. PAT. W ciągu soboty i niedzieli policja berlińska aresztowała w związku ze zjazdem członków Stahlhelmu około 833 osób, z których większą część po spisaniu protokołu wypuszczono dziś rano na wolność. Co do 169 ciał aresztowanych toczy się jeszcze dochodzenie policyjne. Ostatnie pociągi z uczestnikami zjazdu opuścił Berlin ubiegłej nocy. W poszczególnych dzielnicach miasta doszło w czasie wymarszu oddziałów do starć między policją a komunistami.

PRACE KONFERENCJI GENEWSKIEJ.

GENEWA, 9 V. PAT. Dziś zrana rozpoczęły swe prace 3 komisje międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Na posiedzeniu pierwszej z tych komisji delegat francuski złożył w swoim własnym imieniu szeroko zakrojony projekt w sprawie wolności handlu i doktryn opłat celnych, który to projekt zapoczątkuje wolną dyskusję.

Drużga komisja przystąpiła do rozpatrzenia w pierwszej linii sprawy trudności napotykaných w dziedzinie racjonalizacji przemysłu oraz kwestii walut. Na posiedzeniu tej komisji przewodniczący brytyjskiego komitetu handlu i przemysłu Balfour podniósł znaczenie stabilizacji waluty. Przemysłowiec włoski Perelli wypowiedział się za powołaniem do życia nowego międzynarodowego kartelu przemysłowego, który jednakże nie mógłby naruszać uprawnień i interesów poszczególnych państw, ani też pracodawców i robotników.

Na posiedzeniu trzeciej komisji, mającej zająć się kwestją gospodarstwa światowego, przewodniczący delegat jugosłowiański zaznaczył, że nie można sobie wyobrazić rozwiązania kryzysu ekonomicznego bez rozkultu gospodarstwa światowego. Mówca ma nadzieję, że konferencja ekonomiczna doprowadzi do stworzenia w praktyce podstaw do lepszej organizacji produkcji światowej.

GENEWA, 9 V. PAT. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Dziś zrana rozpoczęły swe prace 3 komisje międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Są to komisje handlowa, przemysłowa i rolnicza. Wszystkie 3 po ukończeniu swych prac rozpoczną dyskusję ogólną nad zagadnieniami stanowiącymi przedmiot ich rozważań. Do opracowania poszczególnych kwestji każda komisja wyłoni szereg podkomitetów.

W komisji rolniczej.

GENEWA, 9 V. PAT. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na posiedzeniu komisji rolniczej delegat Polski Stecki zaproponował uchwalenie rezolucji stwierdzającej znaczenie rozwoju rolnictwa dla poprawy obecnej sytuacji ekonomicznej.

GENEWA, 9—V. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rolniczej konferencji ekonomicznej przemawiał sen. Stoki. Charakterując międzynarodową sytuację gospodarczą z punktu widzenia rolnictwa polskiego, mówca zapowiedział zgłoszenie przez polską delegację szeregu wniosków w podkomisjach, które mają być wyłonione z komisji rolniczej. Wnioski te dotyczą wolności obrotu artykułami rolniczymi i organizacji międzynarodowej długoterminowego kredytu rolniczego. Poza tem delegacja polska współpracować będzie w zakresie popierania spółdzielczości rolniczej w związku ze spółdzielczością spożywców. Również współpracować będzie w opracowaniu zagadnienia uproszczenia uprawnień.

W komisji handlowej.

PARYŻ, 9 V. PAT. Agencja Havasa donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji I (Handlowej) międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie, delegacja francuska złożyła 3 konkretne projekty. Pierwszy dotyczy wolności handlu, drugi — ujednolinitania nomenklatury w dziedzinie opłat celnych, trzeci samych ciał celnych. Ponadto delegacja francuska zaproponowała zniesienie kontroli nad eksportacją kapitałów, gdyż kontrola ta w wysokim stopniu przeszkadza rozwojowi handlu oraz, aby zaopatrywanie ludności poszczególnych krajów w artykuły pierwszej potrzeby nie było utrudniane przez opłaty celne lub premie wywozowe.

GENEWA, 9 V. PAT. W komisji handlowej po licznych przemówieniach, w toku których między innemi angielski delegat sir Balfour poruszył sprawę ewentualnego udzielenia Rosji kredytu, dyskusja została zakończona. W sprawie kredytów dla Rosji stwierdzono, że sprawa ta jest przedewszystkiem sprawą zaufania, a przeto, że system sowieckiego państwowego monopolu, handlu zagranicznego, budzi również bardzo poważne wątpliwości.

GENEWA, 9—V. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że w komisji handlowej międzynarodowej konferencji ekonomicznej k r uowano ogólną dyskusję. Większość mówców wypowiedziała się za zastosowaniem takich środków, któreby wzajemnie zbliżyły ku sobie rozmaite państwa, a więc w pierwszej linii za obniżeniem i stabilizacją ciał celnych jakoteż za zaniechaniem przesadnego protekcjonizmu.

Wywiad z delegatem sowieckim w Genewie.

Sowiety a państwa kapitalistyczne.

KRAKÓW, 9 V. PAT. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” ogłasza wywiad swego korespondenta z Borysem Steinem, generalnym sekretarzem delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję gospodarczą. Pan Stein oświadczył:

Chcemy współpracować w dziele odbudowy gospodarczej świata. Trwała współpraca między światem kapitalistycznym a komunizmem jest możliwa pod warunkiem, że obydwa te systemy nie będą się zwalczały.

Na zapytanie, dlaczego Rosja poza monopołem handlu zagranicznego odgradza się jeszcze od reszty świata najwyższymi cłami w Europie, p. Stein odpowiedział, że cła nie mają w Rosji charakteru wyłączenia fiskalnego, ale służą także jako regulator zakupów czynionych w różnych krajach przez poszczególne organizacje gospodarcze, którym przydzielono kontyngenty.

Sowiety a Polska.

Na zapytanie, jakie są przeszkody w ożywieniu stosunków handlowych między Polską a Rosją, oświadczył, że przeszkody te są przedewszystkiem natury politycznej. Niema współpracy gospodarczej bez uregulowania stosunków politycznych. Chodzi tu o podpisanie paktu o nieagresji. Rokowania w tej sprawie toczą się obecnie w Moskwie, a ze strony Polski prowadzi je poseł Patek.

Konferencja kolonij brytyjskich.

LONDYN, 9 V. PAT. Sekretarz stanu do spraw dominiów i kolonij Amery otworzy jutro w Londynie konferencję przedstawicieli 24-ch kolonij, protektoratów i terytoriów mandatowych brytyjskich. Konferencja kolonialna jest pierwszym tego rodzaju zjazdem. Instytucja jej wzorowana ma być na konferencji imperjum brytyjskiego. Przedmiotem narad konfer. kolonialnej będą przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, administracyjne i techniczne, szczególnie z zakresu rozwoju sieci komunikacyjnej.

Katastrofy żywiołowe w Ameryce.

NEWYORK, 9 V. PAT. W środkowej części stanu Kansas, w środkowej części stanu Missurri i w mieście Garland stanu Texas szalały huragany. Wiele osób zostało zabitych. W stanach sąsiadujących z Górami Skalistymi spadł śnieg w wielkiej ilości co stanowi fakt niezwyły o tej porze roku. W południe w Nowym-Yorku panowała mgła i padał wielki deszcz.

W perspektywie tygodnia.

Od 5 Maja od 9 Maja.

Demonstracja Stahlhelmu. Dotychczas brakuje nam wiadomości o demonstracji stowarzyszeń stalowego helmu, która miała miejsce wczoraj w Berlinie. Z pokazanej ilości aresztowań (około 1000) widać, że znaczenie jej było duże. O ile nasz wschodni sąsiad cierpi w ostatnich czasach stałe porażki, o tyle zachodni rośnie w potęgę i w pewność siebie. Zatarg italo-jugosłowiański przyczynia się do wzrostu tej pewności siebie. Można powiedzieć że nastroj Berlin jest dziś czułym termometrem napięcia zatargu pomiędzy imperjum Mussoliniego a królestwem Aleksandra I. Oznaka tej niemieckiej pewności siebie było wystąpienie p. Rieth, niemieckiego przedstawiciela w Paryżu, który w dniu 4 maja zażądał zmniejszenia kontyngentów wojskowych francuskich w okupowanej przez Francuzów Nadrenji. Z tej okazji prasa francuska wspomina co zrobiono już dla Niemców w czasach ostatnich po Locarno i Thoiry: zniesiono kontrolę militarną komisji międzyaljańskiej, zmniejszono system rządzenia w Nadrenji, obiecano opuścić okupację, własnowolnie zmniejszono tam kontyngenty wojskowe. Niemcy żądają stałe nowych ustępstw, nie wszystkich naraz, lecz idąc systematycznie krok po kroku po drodze do wywrócenia traktatu Wersalskiego. — Francja systematycznie cofa się po tej drodze. Czy się zatrzyma? — Jesteśmy tu bardzo pesymistycznie nastrojeni.

Polityka angielska. O kierunku polityki angielskiej pisze angielski *Observer*. Pismo to konstatuje, że polityka brytyjska powoduje stałe oziębienie sympatii francuskich do Anglii. Zbliżenie anglo-francuskie powoduje zbliżenie Francji do Stanów Zjednoczonych.

Pisma francuskie komentując formułę *Observera* twierdzą, że zbliżenie francusko-amerykańskie jest mytem. Niema żadnej wspólności interesów między temi krajami.

Lecz zbliżenie anglo-japońskie tak jest mytem. — Dyplomacja angielska jest zupełnie odosobniona na złotym kontynencie. Gabinet Tanaka, konserwatywny, od którego się spodziewano ener po z z jej balansu i tacy taktycy Stanów Zjednoczonych, aktywną taktykę Anglii.

Konferencja ekonomiczna w Genewie. Najciekawsze to stosunek do niej bolszewików. Pojechali do niej po długich i krzykliwych targach o odszkodowanie, które ich zdaniem Szwajcaria powinna wypłacić córce Worskiewskiego. Praktyczni Szwajcarzy odpowiedzieli: Niech sobie córka Worskiewskiego weźmie tyle, a tyle z majątności obywateli Szwajcarii, zagarniętej nieprawie przez władzę Sowietów. Bolszewicy po krzykliwej dyskusji musieli się na to zgodzić. Jednak Szwajcarzy nie chcą mieć więcej córek Worskiewskiego na sumieniu i na koncie, więc jak tylko delegacja bolszewicka wtoczyła się na ich terytorjum, obsadzono jej wagon zandarmem. Bolszewicy do sali restauracyjnej — Nie, jeszcze was kto podstrzeli, jedźcie w wagonie. Przed Genewą o 5 klm. automobile, proszę wysiadać i jechać do hotelu Angielskiego, a to przy wyjściu wspólnem na dworców gotów ktoś wam coś zrobić. I t.d. i t. d. Okropnie obrażają się *Izwiestja* na to „prowokacyjne zachowanie się szwajcarskiej policji”.

Efekt udziału oficjalnej delegacji SSSR jest podwójny w kolach komunistycznych. Należy tu odróżniać koła wewnętrzne, zamknięte w kordonach SSSR i zewnętrzne: bolszewicy zagranicą. Pierwsi są często zadowoleni z każdej oznaki zawiązywania kontaktu ze światem. Drugi są przygnębieni. Przecież oto uczy się ich stałe, że Liga Narodów jest ostatnim wysiłkiem tonaącego świata właścicieli fabryk przed nieuniknionem zwycięstwem rewolucji

i komunizmu. Całe nastawienie propagandy komunistycznej we Francji, Anglii jest zwrócone przeciw Lidze Narodów.

Humanité przedstawia ten stan rzeczy w ten sposób, że „nasi towarzysze pojechali do Genewy tylko po to, aby kres położyć idyotycznej legendzie, że bolszewicy boją się pokazać na zjazdach międzynarodowych”.

Nie wiadomo, czy kogoś to tłumaczenie przekona. Natomiast niektóre ustępy z artykułu w *Humanité* rzucają ciekawe światło na toczące się w Genewie obrady. Nie wierzymy zbyt łatwo bolszewikom na słowo, lecz interesujące jest to bolszewickie oświadczenie.

Humanité pisze że konferencja genewska:

na terenie ekonomicznym da taki sam dowód bezsilności, jakim świeciła w czasie konferencji rozbrojeniowej;

Stanie się widownią usiłowań ciężkiej przemysłowej, która w porozumieniu i w kontakcie z ciężką przemysłową francuską przygotowuje opowiadanie ekonomiczne kontynentu europejskiego.

Należy tu zauważyć, iż porozumienie węglowo - żelazne pomiędzy zainteresowanemi sferami przemysłowemi niemieckimi a francuskimi istnieje naprawdę i że ono istotnie jest motorem franko niemieckiego zbliżenia.

Pisze także *Humanité*, że Francja spoglądając z sympatią na ten blok przemysłowy gotowa jest pogodzić się z Niemcami całkowicie, aby się wyzwolić z ekonomicznej niewoli Janeków.

To także jest bardzo bliskie prawdy. Natomiast na „złodzieju czapka gore”. *Humanité* wieści także, że konferencja genewska będzie terenem usiłowań angielskich, aby złamać istniejący w S. S. S. R. monopol handlu zagranicznego. Ołóż złamanie tego monopolu jest bardzo prawdopodobne. Dziś lamie go życie

w postaci szmuglu, jutro to samo życie złamie go prawnie. Niektórzy jednak spodziewają się od tego przełamania monopolu handlu zagranicznego bardzo wiele. Spodziewają się upadku reżimu sowieckiego w Rosji.

Prawo przeciw strajkom w Anglii jak wiadomo zostało w drugim czytaniu przyjęte przez Izbę gmin ogromną większością głosów. Według jednak informacji prasy moskiewskiej konserwatyści gotowi są zrobić z tego prawa swoje hasło dla nowych wyborów. Gotowi są rozwinąć parlament obecny i pójść do wyborów pod hasłem prawa anty-strajkowego. Pewni są zwycięstwa. Szczególny kraj ta Anglia. M.

Min. Aleksander Meysztowicz WARSZAWA, 9—V. Pat. W dniu dzisiejszym o godz. 7-mej rano powrócił z Poznania p. Minister Sprawiedliwości Meysztowicz.

Dymisja wojewody Bnińskiego go nie przyjęta. WARSZAWA, 9—V. Pat. Dn. 29 kwietnia r. wojewoda poznański p. Bniński wydał do społeczeństwa odczyt, w której wezwał do zorganizowania jednolitego obchodu święta 3-go Maja na terenie województwa poznańskiego. Mimo to w dniu 3-go maja niektóre organizacje urządziły w Poznaniu swe odrębne obchody.

Dnia 9 bm. wojewoda p. Bniński wniósł na ręce ministra spraw wewnętrznych prośbę o dymisję. Prośbę swą wojewoda uмотywował tem, że nie całe społeczeństwo poznańskie poparto jego wysiłki w ważnej ze względów państwowych sprawie.

Rzecz, stojąc na stanowisku, że wojewoda p. Bniński wypełnił wszystko, co było w jego mocy dla zorganizowania jednolitego i godnego obchodu ważnego święta narodowego, dymisji wojewody p. Bnińskiego nie przyjął.

Komunikat

Wileńskiej Organizacji Monarchistycznej.

W niedzielę 8 maja o godzinie dziewiętej odbyło się poświęcenie sztandaru wileńskiej Organizacji Monarchistycznej. Jego Ekselencja ks. biskup Kazimierz Michalikiewicz dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił podniosłe kazanie o monarchii i ukończeniu Ojczyzny.

O godzinie 5-jej tego dnia miała miejsce w sali Związku Polaków Zakordonowych konferencja monarchistyczna, w której wzięło udział 180 osób. Przewodniczył konferencji p. rez wileńskiej organizacji monarchistycznej p. Ludomir Sten-dziński.

Sejm i Rząd.

Na międzynarodową konferencję pracy.

WARSZAWA, 9 V. (tel. w. Słowa) Ustalony został skład delegacji polskiej na Międzynarodową konferencję pracy, która odbędzie się w dniu 25-go b. m. w Genewie. Przewodniczący delegacji b. minister Sokal, w skład jej zaś wchodził pos. Ziemięcki, ks. pos. Woyciecki, radcowie Herszowski i Frankowski oraz czterech przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców.

Komisja Ankietowa.

WARSZAWA, 9 V. (tel. w. Słowa) Prace Komisji ankietowej mającej na celu ustalenie kosztów produkcji dobiegają końca. W dniu 15 maja odbędzie się posiedzenie komisji, na którym zostaną omówione dotychczasowe wyniki prac poczem powzięte wnioski zostaną przedłożone Radzie Ministrów.

Generalny Dyrektor Służby Zdrowia.

WARSZAWA, 9 V. (tel. w. Słowa) Jak się dowiadujemy Generalnym Dyrektorem Departamentu Służby Zdrowia, ma być mianowany Dr. Piestrzyński lekarz w Warszawie.

Przepisy o aplikacji.

WARSZAWA, 9 V. PAT. W celu opracowania nowych przepisów o aplikacji sądowej została powołana przez M-stwo Sprawiedliwości specjalna komisja, na czele której stanął jako jej przewodniczący prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Leon Supiński.

Regulacja puszczy Kurpiowskiej.

WARSZAWA, 9—V. Pat. Wczoraj odbyła się w m-stwie reform rolnych pod przewodnictwem min. Staniewicza konferencja międzyministerjalna w sprawie uregulowania stosunków rolnych na terenie puszczy kurpiowskiej. W wyniku konferencji ustalono środki uregulowania stosunków rolnych w puszczy kurpiowskiej, przyczem z m-stwem reform rolnych będzie współdziałało m-stwo robót publ. przez regulację miejscowych rzek i kanałów, m-stwo rolnictwa zaś — przez przydzielenie dla Kurpiów gruntów na kolonie w innych okręgach leśnych. M-stwo reform rolnych wyda podległym sobie urzędowi ziemskim ośnośne zarządzenia dla przeprowadzenia tych prac w myśl wskazań min. Staniewicza i norm ustalonych na konferencji.

Zajście w teatr Wielkim w Warszawie.

Po niedzielnej przedstawieniu w teatrze Wielkim do red. Adolfa Nowaczyńskiego zbliżył się p. Medard Downarowicz, znany działacz socjalistyczny, i zniwastył go czynnie. Zaskoczony red. Nowaczyński bronił się łaską. Policja rozdzieliła strony i o zajęciu spisała protokół.

Sala Gimnazjum im. A. Mickiewicza Dominikańska 3.

W sobotę, dnia 14 maja

5-ty Wieczór Kameralny

Konserwatorium Wileńskiego (Muzyka Skandynawska).

Udział biorą prof. prof.: M. Kimont-Jacynowa (fortepjan), W. Ledochowska i S. Bajtajna (krzyżce), F. Tchorz (wiolonczela), M. Salnicki (altówka), W. Hendrych i A. Ludwigi (spiew).

W programie: Sinding — Kwintet fortepianowy, Grieg — Sonata wiolonczelowa, Pieśń Swendensena, Sibeliusa i in.

Początek o g. 7 w.

Bilety z wczasu do nabywa w Kancelarii Konserwatorium (plac Orszkowskiej 9) od g. 4—7 w.

Związek Akad. MYŚLI MOCARSTWOWEJ.

Zebranie organizacyjne Koła Wileńskiego.

W dniu 8 maja odbyło się w lokalu redakcji „Słowa” zebranie organizacyjne Koła Wileńskiego „Myśli Mocarstwowej”. Na porządku dziennym obrad następowało 1-o zgłoszenie, 2-o wybór prezydium, 3-o odczytanie i zatwierdzenie Statutu M. M., 4-o wybór Zarządu, 5-o wolne wnioski.

Zagaił zebranie p. Eugeniusz M. Schummer, dziękując zebrany za przybycie, poczem oświadczając co następuje:

Pragnąc zaradzić rozbiciu się młodzieży zachowawczej na liczne kierunki i dążąc do konsolidacji tej młodzieży rozproszonej dotąd po najrozmaitszych organizacjach, niezapominając o jej ideologicznej i politycznej jedności, podjęto inicjatywę stworzenia jednej ogólnopolskiej organizacji o szerokiej platformie ideowej, na której mogłyby się połączyć wyżej wspomniane grupy.

W ten sposób powstał Związek Akademicki Myśli Mocarstwowej. Organizacja ta przeprowadziła, jak dotychczas, całkowitą konsolidację ruchu zachowawczego na terenie Warszawy i Poznania, gdzie objęła w swych ramach poza młodzieżą, która dotychczas nie należała do żadnych ugrupowań—stowarzyszenia takie jak Młodzież Zachowawcza i Młodzież Monarchistyczna.

Mając za sobą poważny już dotychczasowy doświadczenia w organizowaniu młodzieży, które w zrozumieniu znaczenia posiadanych wpływów ideowych na młodzież—na młodzież akademicką w szczególności—nie szczędzi swego poparcia moralnego i materialnego—organizacja nasza śmiało liczyć może na powodzenie w swej pracy.

Związek M. M. posiada obecnie trzy kół: w Warszawie, we Lwowie i w Poznaniu; pozostaje w ścisłej łączności ze Związkiem Młodzieży Zachowawczej w Krakowie. Z tym ostatnim niebawem złączy się.

Kóło Wileńskie będzie więc czwartym, a wkrótce—piątym z kolei. Ten rozwój M. M. świadczy wybitnie o żywotności naszej ideologii. To co kilka lat temu jeszcze wydawało się jeszcze wielu czemś nieosiągalnym, fikcją—z dnia na dzień przysiera kształty realne.

Przystąpiono do wyboru Prezydium. Jednogłośnie przewodniczącym został Konrad Okulicz.

Wyłoniła się dyskusja nad programem działalności Stowarzyszenia. Pp. A. Warzyński i Stefan Hryniewicz-Sudnik opowiedzieli się za jaknajdalej idącą współpracą Koła z innymi ugrupowaniami młodzieży. Omówiono szereg wskazówek na dalszą pracę. Szczególniejszą uwagę zwrócono na akcję propagandową wśród młodzieży akademickiej.

Blizsze opracowanie działania odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się po jeździe Rady Naczelnej Z. M. M. w Warszawie w dniach 21-go i 22-go b. m. Na jeździe tym zostaną omówione sprawy statutowe, ideologiczne i program, sprawy wydawnicze, wreszcie stosunek do spraw akademickich i do starszego społeczeństwa.

Po kilku następnych przemówieniach odczytano Statut M. M., który przyjęto bez zastrzeżeń. Z kolei nastąpił wybór Zarządu (wg. statutu: preza i skarbnik). Wpłynęły na preza dwie kandydatury: p. p. K. Okulicza i E. M. Schummera.

Wskazującą głosów prezesem został obrany p. Eugeniusz Schummer, skarbnikiem p. Jerzy Dmochowski.

Na podstawie §37 Statutu M. M., który brzmi: „Zarząd Koła składa się z Prezesa i Skarbnika, wybieranych przez Walne Zebranie Koła, oraz 3 wiceprezów i 2-ech sekretarzy, mianowanych przez Prezesa i przed nim odpowiedzialnych.” wiceprezami mianowani zostali pp. Konrad Okulicz, Antoni Ważyński i Stefan Hryniewicz-Sudnik, sekretarzami zaś p. Tadeusz Robakowski. Następnie Walne Zebranie wybrało delegata na

Zjazd Rady Naczelnej Z. M. M. w Warszawie. Wydelegowanym prezesa Koła, p. Eugeniusza M. Schummera.

Jednogłośnie przyjęto wniosek p. Schummera w brzmieniu: zebranie organizacyjne Koła wileńskiego M. M. postanawia prosić na członków protokół Koła Panów Profesorów: Franciszka Bossowskiego, Alfonsa Parczewskiego, Władysława Zawadzkiego i Marijana Dziedzickiego.

K. N.

Uroczystość koronacji obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Komisja Prasowa i Propagandowa Komitetu Uroczystości Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej podaje do wiadomości, że utworzone zostało i zaczęło urzędować Biuro Mieszkań, przyjmujące zgłoszenia ludzi udzielających wszelkich informacji. Biuro urzęduje od 12 do 1 w południe i od 4 do 6 popołudniu. W ostatnich tygodniach poprzedzających uroczystości Koronacji czynne będzie przez dzień cały.

Adres: Wilno, ul. Św. Józefa 13. Gmach Poczty, Pokój Nr. 3. Telefonu 10-10-13.

Konkurs „Słowa”.

Przypominamy, że termin konkursu na pracę związaną z uroczystością Koronacji cudownego obrazu Najśw. Panny Maryi Ostrobramskiej upływa z uderzeniem 10-tej godziny wieczornej dnia 31 maja r. b. czyli za trzy tygodnie.

Warunki ogłosiliśmy w Nr-ze „Słowa”.

Raz jeszcze zaznaczamy, że wraz z rękopisem oznaczonym tylko gołdłem należy w zamkniętej kopercie nadać imię i nazwisko udzielając adres autora pracy konkursowej, powtarzając w liście jej gołdło.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Pan Cz. J. w Nr 104 „Słowa” w artykule „A Pius IX ty?” zapytuje: „Co się dzieje w sprawie beatyfikacji i kanonizacji Piusa IX-go? Może kto z czytelników „Słowa” nie będzie chciał odpowiedzieć pod korcem”. Wobec tego wzywam uważam za stosowne powiedzieć to, co mi w tej sprawie mówiono w Rzymie. W r. 1916 byłem proboszczem w Rzymie pod Moskwą; wskutek donosów i intryg zaliczono mnie do rzędu bardzo politycznie niebezpiecznych i wzięto pod nadzór (główny nadzór); ta kara wydała się p. gubernatorowi rzymskiemu, Księdzu Zago-ramskiemu, i archidiecejowi Dymitrowi zbyt łagodną, więc kazano mi Rosję opuścić na zawsze. Zamieszkałem w Rzymie w kolegium na via del Mascherone i tu zbliżyłem się do Monsignora C. C., adwokatem. Gdy wypłynęła rozmowa o beatyfikacji Piusa IX-go, monsignor wyraził przekonanie, że przedzie będzie zaliczony w poczet błogosławionych Pius X-ty niż Pius IX-ty, a to dla tego, że temu ostatniemu stawiają dwa zarzuty poważne: pierwszy, że miał przy sobie, jako Sekretarza Stanu, Kardię Antonellę i drugi — iż będąc biskupem nie wzywał swojej diecezji.

X. Michał Rutkowski.

Sprawa zbadania „fortyfikacji” niemieckich.

BERLIN, 9 V. PAT. Kreuzzeitung podaje za Daily Telegraph wiadomość, że Niemcy miały się zgodzić na dopuszczenie jednego z między aljanckich rzeczoznawców wojskowych do zbadania bezpośrednio na miejscu burzonych umocnień na granicy wschodniej Niemiec. Rzeczoznawca ten ma być wyznaczony przez stałe gremjum rzeczoznawców wojskowych akredytowanych obecnie w Berlinie.

Dziennik występuje przeciwko tej wiadomości z oburzeniem i twierdzi, że jeżeli ta wiadomość jest prawdziwa, to rząd Rzeszy poczyniłby nowe kroki na niebezpiecznej drodze przez udzielanie zbyt daleko idących doprowadzić koncesji. Dziennik żąda kategorycznie wyjaśnienia od ministra spraw zagranicznych i zdementowania tej pogłoski.

Rozprawa z agentami Sowietów w Chinach.

PEKIN, 9. V. Pat. (Reuter). Jeden z zaufanych marszałka Ciang-Tso-Lina oświadczył, że wszyscy więźniowie rosyjscy z żoną komisarza Borodina na czele wydani zostali w dniu dzisiejszym władzom sądowym. Przypuszczają tu że proces ich rozpocznie się w najbliższych dniach.

Wybory gminne na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 9.V. PAT. Wczoraj odbyły się ponowne wybory do rad gminnych w szeregu miejscowości górnośląskich. Wyniki wskazują na wzrost poczucie polskości i jedności. I tak w Chwałowicach pow. Rybnik Polacy uzyskali 7 mandatów a Niemcy 5 (poprzednio t. j. 14 listopada 1926 r. Niemcy 7 a Polacy 5); w Madziankowicach Polacy 16 mandatów, Niemcy 5 (poprzednio Polacy 15 Niemcy 6); w Nakle Polacy 5, Niemcy 4 (poprzednio Niemcy 5 Polacy 4); w Chechle Starym Polacy 5 Niemcy 4 (poprzednio Polacy 4, Niemcy 5); w Słowicach Polacy 7 Niemcy 2 (poprzednio Polacy 4 Niemcy 5); w Reotach Nowych Polacy 5 Niemcy 4 (poprzednio Polacy 4 Niemcy 5); w Obornikach Polacy uzyskali wszystkie 9 mandatów.

Ucieczka niebezpiecznego włamywacza.

POZNAŃ, 9—V. PAT. Dział rano zbiegł z więzienia w Poznaniu skazany przed paru dniami na 8 lat więzienia znany włamywacz Adam Stempel liczący lat 42, niegdyś właściciel „Czarnego Kosa” w Warszawie.

Wyrok w procesie o zdradę stanu.

Odbywający się od kilku dni proces 32 Białorusinów, którzy przed 2 laty zorganizowali na terytorium województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego spisek mający na celu zapomocą zbrojną powstanie odwołanie Ziem Wschodnich od Rzeczypospolitej, w dniu wczorajszym w Wileńskim Sądzie Okręgowym zakończył. W ciągu 5 dni procesu, który odbył się przy drzwiach zamkniętych — jak brzmiały w kuluarach sądowych — zostało niebezpiecznym dowiedzione, że oskarżeni byli na usługach wywiadu bolszewickiego, komitatu ujął się z G.P.U. w Mińsku, magazynowali broń, planowali napady dywersyjne i t. d.

Przewodzący został zakończony w sobotę. W poniedziałek przed południem odbywały się przedmówienia stron, które przeciągały się do godziny 3-iej po poł. Wczorajem o godzinie 7-iej sąd w składzie sędziów Owsiński, Jodkiewicz i Hryniewickiego ogłosił wyrok, na mocy którego zostali skazani za udział w spisku, który miał na celu odwołanie Ziem Wschodnich od Rzeczypospolitej przy użyciu siły zbrojnej, przysiężeni oskarżeni wiodąc przechowywali broń, która miała być użyta w powstaniu.

Na karę ciężkiego więzienia: Jan Makowski na lat 12, Bronisław Janewicz na lat 10, Michał Binsko, Włodzimierz Puszkarski na lat 7; Józef Klinko, Edmund Busko, Bernard Nessen, Bronisław Kotodziejski, Bazyli Razyński, Kazimierz Żerko, Bronon Kubiatowski i Michał Isienko na 6 lat; Paweł Ochowicz, Mikołaj Szarapa, Jan Wasilewicz, Antoni Łysy i Aleksander Wolczak na 4 lata; Lucjan Wolczak na półtora roku więzienia zamiast tego do poprawy.

Zamienili Kutas, Julian Szumski, Irena Wojtowiczówna, Bazyli Wojtowicz, Bazyli Borojko, Konstanty Obrobiej, Jan Żygalski, Władysław Pawlikowski, Karol Ułarski, Tomasz Ignatiew, Julian Zajczewski, Lucjan Wolczak, Roman Amkiewicz i Paweł Piłko zostali uniewinnieni.

W stosunku do wszystkich skazanych na ciężkie więzienie sąd zastosował jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny. W stosunku do Lucjana Wolczaka, skazanego na dom poprawy kaucję w wysokości 200 złotych a do czasu jej złożenia areszt. Z liczby skazanych sąd dla trzynastu zaliczył areszt prewencyjny od 2 miesięcy do 2 lat.

Skazani przyjęli wyrok zupełnie spokojnie, a zakuci w kajdany i otoczeni kordonem policji zostali odtransportowani na Łukiszki.

Polskie Towarzystwo Heraldyczne.

W związku z Walnem Zgromadzeniem Oddziału lwowskiego Pol. Tow. heraldycznego odbył się w Lwowie dnia 21 kwietnia b. r. odbył się odczyt p. L. Wyrosłki z Dzikowa p. t.: „Ród Sasów”, w którym prelegent przedstawił niezmiernie interesujące wyniki swych badań nad pochodzeniem tego rodu, jego rozsiadaniem na Węgrzech i na Rusi Czerwonej w średniowieczu. Odczyt ten niezmiernie ciekawy, który ściągł szereg specjalistów (między innymi bawiącego we Lwowie Dyrektora Archiwum miejskiego w Krakowie p. A. Chmiela), wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos Dr. A. Czolowski, Dr. K. Sochałowicz, J. B. Cholewicki, Prof. Dr. W. Semkowicz (z Krakowa) oraz prelegent W dyskusji mającej fundamentalne znaczenie dla przyszłych badań heraldycznych ujawniła się interesująca zdobycz badań monograficznych nad rodami rycerskimi w Polsce, a mianowicie teorii rodu, opartego na węzłach krwi, której reprezentantem był w nauce s. p. F. Piekosiński i s. p. A. Małcki, a którą coraz skuteczniej wypiera nowa teoria pojmująca herb jako znak wiążący jednostki naturalne lub sztucznie spokrewnione pod znakiem wojskowym (zasada chorągiewna łącznie z adopcją).

Chcesz się uczyć buchalterji, stenografji, języków? Napisz po bezpł. program pod adresem: Warszawa, St. Krzyska 17. Kursy Gracjana Pyrka 22 lat istniejące.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Wśród Żydów.

Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła d-ra Wygodzkiego pierwsze zebranie przedstawicieli wszystkich żydowskich partij politycznych i organizacyj gospodarczych, zwolane celem omówienia możliwości utworzenia ogóln żydowskiego bloku wyborczego oraz określenia charakteru tego bloku, jeżeli jego utworzenie zostało by uchwalone.

Na zebranie przystąpił swych reprezentantów z nielicznymi wyjątkami, wszystkie partje polityczne i organizacje gospodarcze istniejące w łonie miejscowego społeczeństwa żydowskiego.

Nie przybyli na zebranie reprezentanci socjalistycznego „Bundu”, który jak wiadomo, postanowił samodzielnie pójść do wyborów. Jak głosią ostatecznie wiadomości „Bund” prowadzi energiczną akcję przedwyborczą. Komitet wyborczy „Bundu” ostatnio przystąpił do zorganizowania akcji przedwyborczej na przedmieściach, gdzie są utworzone specjalne grona działaczy partyjnych „Bundu”, których zadaniem będzie przeprowadzić agitację przedwyborczą na tych przedmieściach, „Bund” postanowił też w okresie przedwyborczym wydawać w Wilnie specjalną gazetę agitacyjną.

Na wspomnianie na wstępie zebrania nie przybył również reprezentant socjalistycznej partji „Poale-Sjon” — lewicy, która w przeciwstawieniu do umiarkowanej socjalistycznej partji „Poale-Sjon” — prawicy (która względnie niedawno temu pochlonała pokrewną partję „Cejre-Sjon”) należącej do t. zw. II Międzynarodówki socjalistycznej, jest partją socjalistyczną, kierunku centrowego, zgrupowaną w t. zw. komitecie porozumiewawczym socjalistycznym — rewolucyjnym partji Wileńska grupa „Poale-Sjon” lewicy, według ostatnich wiadomości, również zdecydowała się na przeprowadzenie samodzielnej akcji wyborczej i wystawienie własnej listy kandydatów. „W. Tog” do tej wiadomości dodaje, że inicjatorzy tej listy nie spodziewają się nawet, czy uda im się przeprowadzić chociażby jednego radnego, tak nikłe są wpływy tej partji wśród miejscowej ludności żydowskiej, jednak zdecydowali się oni na ten krok celem dokonania „próby siły” z innymi ugrupowaniami pokrewnymi.

Wystawa „Wiedeń-Wiedeń-czyżby”.

WIEDEŃ, 7—V. Pat. Prezydent republiki austriackiej otworzył dziś w obecności przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego wystawę „Wiedeń-Wiedeń-czyżby”. Wystawa ta odzwierciedla wielki rozwój kulturalny Wiednia.

Samobójstwo 20-letniej milionerki.

PARYŻ, 7—V. Pat. Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że 20-letnia dziewczka 500-milionowej fortuny, należąca do rodziny Drianta, jednej z najbogatszych w Urugwaju, popełniła samobójstwo, wobec tego, że rodzice nie chcieli jej pozwolić na zawarcie małżeństwa z pewnym pracownikiem folwarcznym.

Ofiary.

— Zamiast kwiatów na grób s. p. syna swego Benedykta Woyczyńskiego 25 zł. na chleb dla głodnych W. W.

Potrzebne są radne, postawne i okazałe Panie do zdjęć filmowych.

Zgłoszenia przyjmujcie T-wo „Światfilm” do 12 b. m. Zawalna 16, m. 10, od 6—7.

Choroby żołądka.

Uczucie pełności w żołądku, odbijania, bóle i zawroty głowy, senność po jedzeniu, które zawsze towarzyszą przy zaparciu, zalegają od fermentacji w kiszce. Wszystkie te dolegliwości ustępują zupełnie pod wpływem Cascarine Lepreine w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia, przyjmowanych tak długo, dopóki nie zostanie przywrócona normalna działalność kiszki: nie należy się obawiać wywołania jakiegokolwiek podrażnienia z powodu długotrwałego użycia tego środka. Sprzedaje we wszystkich aptekach. Nie należy dowieść się ośrodek zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

Ziemniaki - Sadzeniaki

WOLTMANN DAŃKOWSKIE
II odsiew uznane
polecą ze swoich składów
WILEŃSKI

SYNDYKAT ROLNICZY

Zawalna Nr 9, tel. Nr 323.
Kupujemy ziemniaki jadalne białe i czerwone.

WSZELKIE MASZYNY BIUROWE

CZYSZCZYMY I REPERUJEMY

TANIO, szybko i dokładnie

„BLOCK-BRUN” Sp. Akc.

Oddział w Wilnie

Mickiewicza 31, tel. 375.

UWAGA: W roku 1926 warsztaty nasze zreperowały 358 maszyn biurowych.

Pamiętajcie że od 11 do 17 maja „Tydzień Białego Kwiatka” dla walki z gruźlicą.

KSIAŻKA O TAŃCU.

Józef Gluziński: „Taniec i zwyczaj taneczny”. Lwów Wydawnictwo zakładu Nar. im. Ossolińskich. 1927.

Ogłęboko sięga p. Gluziński w początki tańca, w tańca, aby się tak wyrazić psychologię ludzkiej symboliki, a jednak w pokaźnej rozmiarach książce—suto ilustrowanej—nie wyczerpuje jeszcze niesłychanie obfitego materiału. P. Gluziński ma na względzie przede wszystkim taniec oraz zwyczaj taneczny ludów dzikich lub szczepów stojących na najniższym stopniu kultury; opisuje tańce tych ludów i szczepów, jakie istnieją w chwili obecnej. A ileż to posiadamy relacji podróźniczych, ile rozpraw etnologicznych, ile opisów, całkiem naukowych tych właśnie dzikich tańców dzikich plemion bajecznie egzotycznych!

P. Gluziński opisuje nam, uzupełniając opis fotografiami tańce Polinezycy i mieszkańców wysp Samoa, indyjskich Puelbów i walecznego plemienia Dakota, meksykańskiego szczepu Tarhumara, Azteków i Peruwiańczyków, Buszmanów i Hottentotów, mieszkańców Sudanu i Aszantów, Malajczyków i Madagaskarczyków, południowo-indyjskich Dravidów, Andamańczyków i ludów Makua z kofliny Zambezi etc. etc. etc. W głowie się mąci.—I dochodzi do wniosku, że elementarną formą tańca dzikich ludzi, zdaje się być taniec szeregowy lub taniec kołowy...

Jeżeli dziś na balu na zawołanie wodzireja: — En colonne, messieurs, mesdames, s'il vous plait! — staniemy para za parą w imponującej kolumnie czyli szeregu; jeżeli na tegoż wodzireja wezwani uczynimy „kolo” lub „kółeczko”, niechże pamiętamy, że w takim właśnie momencie odczuwał się w nas impuls imperatywny ku—elementarnej formie dzikich ludu.

Znajdziemy w książce p. Gluzińskiego wiele jeszcze innych podnieć do zastanowienia się nad tem, co my sami wyprawiamy w sal balowej albo na pierwszym lepszym dancingu.

Z pośród instrumentów muzycznych—pisze p. Gluziński—używanych do tańca, najwięcej rozpowszechnione wśród dzikich ludów są instrumenty rąbane, jako to: bębny, kotły, gongi tamtamy, a dalej, loskot drewnianych i kijów drążonych, jak też przedmioty im podobne, wywołujące różnego rodzaju chrzęsty i stukania. O wyborze narzędzia decyduje przede wszystkim możliwość wybijania na niem głośniego rytmu tanecznego, tej zasadniczej cechy zdolności muzycznych człowieka pierwotnej natury. Bal Polinezycy i Polinezycy z wysp Paumotu tańczą swoją hupa-hupa i swoją kofkę przy akompaniamencie walenia nie już w bęben tylko poprostu w skrzynkę drewnianą.

Pójdźmy po teatrze do Żorty na kolację połączoną z dobrej popółnocnym, «improwowanym», dancin-giem! Tam też idzie hupa-hupa co się zowie. Od warzeń i pogwizdów sak-

sofona niemal szczyby pękają (bębenki ludzkiej uszu wytrzymałszy), kt.ś po trąbie ciąga smykkiem, trąbiąc i rozpogłając za jednym zamachem, a przy meledykonie siedzi taki pan, co podskakując na gumowej, wydymanej poduszce, wali jedną ręką w bęben, drugą w talarze mosiężne, kolanem w trygłun dźwoni a nogą wprawia w ruch pałeczki pukające w grzechoczącą deskę. Hej! Ochota! Hupa-hupa, hupa-hupa, hej!

W dniu pierwszego przejścia dziewczyny w stan dojrzałości [Te]bulecycy prowadzą ją na specjalną uroczystość gdzie pod przewodem kacyka wykonywany jest taniec ad hoo przez samych tylko mężczyzn przy dźwiękach bębnu oraz fletu z kości zwierzęcej. My nasze panny, zaledwie dojrzałe, prowadzimy — na dancing jazzbandowy.

Dla ludzi o śledzienie nie w porządku lub podeszłych w lecie, kiedy to, według wyrażenia się Lafontaine'a, wilk staje się eremita — jest taniec czemś niemającym zgoła sensu, rzeczą w dzwiazności swojej nie do pojęcia. Obejmą się i skaczą Czy może być coś bardziej irracjonalnego w wieku dalekim już od dzieciństwa?

Zajrzymy w książkę p. Gluzińskiego. Znajdziemy tam wyluszczone: psychologiczne motywy taneczne-go popędu.

Uczucie pragnące wypowiedzieć się podnieca nas do tańczenia. Ulegamy prawu fizjologicznemu, Bodziec

wewnętrzny, psychiczny, wprawia w ruch nasze mięśnie—odruchowo. Taka przynajmniej jest opinia np. historyków kultury.

Charakterystycznym znakiem tańca jest rytmiczne uporządkowanie ruchów. Niema tańca bez rytmu. Swoją drogą — wtrącam — jest rzecz całkiem możliwą tańczyć, nawet na najwystawniejszych balach, bez najmniejszego taktu. Tancerz wówczas podskakuje akurat w górę w chwili gdy jego tancerka właśnie w dół opada. Wynika stąd, często wcale dotkliwie, tłumaczenie się wzajemne kolanami — lecz, mój Boże, gdy się oboje „mają ku sobie”, co znaczy takie intermezzo Ani poczuja. Jeden z moich kolegów gimnazjalnych, skończony w następstwie światowców, przez całe swoje życie liczył tańcząc półgłosem: raz, dwa, trzy... raz, dwa, trzy... I — nie przeszkodziło mu to ożenić się bogato i znaczenie mieć u kobiet powodzenie.

Pochodzenie rytmu tanecznego — pisze p. Gluziński — jest ściśle zespolone z przyczyną powstania rytmu pracy człowieka. Impulsem tego ostatecznego objawu jest ustrój fizjologiczny; rytm serca i klatki piersiowej przy oddychaniu i całe ustrójowanie wewnętrznej pracy ustroju cielesnego są motywnymi rytmów zewnętrznych. Wszelka robota człowieka — z przerwą wypoczynkową — układa się w rytmiczne ruchy.

Więc nawet w tańcu jest człowiek biernym narzędziem, niejako niewolnikiem swego, przez Stwórcę nam danego ustroju fizycznego!

Pisano już wiele o tem, że zarodkiem form wyrobionego, towarzyskiego tańca jest taniec religijny. Rozwodzi się i p. Gluziński nad tem szeroko. Uczony niemiecki Gerland doszedł do przekonania, że wszystkie tańce są pochodzenia religijnego. Wszelka atoli «religijność» dawno już ze świeckich tańców wywleczła. Natomiast do końca świata nieodłącznym atrybutem wzruszeń tanecznych będzie: uczucie rozkoszy pochodzące z rytmu i ruchu.

Summa summarum» definicja tańca byłaby taka: «Zródłem tanecznego popędu ludzkości są wzburzone stany wzruszeniowo-uczuciowe, które szukają wyładowania przy pomocy ruchów fizjologicznych dla celów przywrócenia równowagi duchowej, objawiającej się stanem błogości i zadowolenia.»

Szałów tanecznych, średniowiecznych, odpryskiem była niewątpliwie powojenna gorączka taneczna, której sami byliśmy świadkami. Z nastaniem wiosny—głoszą legendy i podania—czarownice odprawiały swoje sabaty w Niemczech na Blocksbergu, we Włoszech na górze Paderno, u nas w Polsce, na Łysej Górze. Co tam za harce, co za piasy! Oprócz tańca czarownic istnieje drugi jeszcze taniec legendarny, taniec śmierci, danse macabre. Jest to alegoria przemocy śmierci na ludzkim stworzeniem—wszelkiem. Tymowi ludzi wszystkich stanów jakby opętanych zawrotnym tańcem, przewodzi kościotrup...

Lubieżność, zmysłowość i wyuzdanie w tańcu posiadają osobną, a dużą kartę w historii... Tych okropieństw nieomógł się ustrzedz nawet klasyczny świat starożytny Hellady tak wysoko trzymający o sztuce tanecznej, tak, o sztuce tanecznej, że — jak powiada Platon—uważano ją za dar od bogów pochodzący. Nawet, niestety tańce domowe, w rodzinnych kółkach były w Grecji starożytnej lubieżne i sprone. Historia przekazała nam nazwy tych tańców wyuzdanych. Były to np. baktrimos, bridalia, komasalos, kordaks, lamprotera i gadatina, wykonywane zazwyczaj nago i na pianie, osobliwie podczas uroczystości na cześć Dionizosa. A dopiero w Rzymie cesarzów! Gdy sławny pantomimista a bajecznie, podobno pigę Batyllus obrazował w tańcu przygodę Ledy—rumienili się najstarsze matrony. Niebylej takiej lubieżności—pisze p. Gluziński—której by zdolny tancerz starożytny nie potrafił uzmyslić.

Pogańskie tańce po świątyniach utrzymywały się w kościołach. Jeszcze w dziewiątym wieku po Chrystusie walczyli z nimi duchowieństwo, tem bardziej, że bywały bardzo a bardzo nie liczącymi z nastrojem nabożeństw, które owe tańce rzekomo miały uświecać.

Mylili się koby sądził, że średniowieczne tańce chodzone były okrutnie zawsze poważnie i przywroite. Tańczono np. podnosząc tancerki do tego stopnia wysoko, że... że... Dość że nieobyczajne sposoby tańczenia w czasach Reformacji wywo-

Bieg określony o puchar „SŁOWA“

Puchar zdobyła drużyna W. K. S. Pogoń.

Wśród ogromnego zainteresowania tłumnej publiczności wzdłuż 2700 metrowej trasy, przy świetnej pogodzie, odbył się w niedzielę na terenie ogrodów miejskich drużynowy bieg określony o puchar „Słowa“. Do biegu stanęło 85 zawodników z miejscowymi „asami“ lekkiej atletyki na czele.

Myślą przewodnią Redakcji „Słowa“ przy organizacji biegu była propaganda lekkiej atletyki na naszym gruncie oraz danie możliwości odbycia próby poczynającym siłom w tej gałęzi sportu.

Ilość zgłoszeń (106 osób) wskazuje, że inicjatywa była trafna. Do zawodów stanęli drużyny następujących klubów: W. K. S. Pogoń, Akademicki Związek Sportowy, Siołarstwo Młodzieży Polskiej, 3 pułk Saperów, Strzelec, Żydowski Akademicki Klub Sportowy i Policjany Klub Sportowy. Po godzinie dziesiątej na start w Alei Sirokomli u wylotu na ulicę Kościuszki zaczynały się drużyny zawodników. Sprawdzanie list imiennych i rozdanie numerów odbyło się w parku im. Generała Żeligowskiego.

Start.

Jesteśmy na starcie przy mostku Antokolskim. Pani wojewodzina Raczkiewiczowa w towarzystwie generała Bolesława Popowicza przygląda się przygotowaniu. Kierownik biegu kpt. Kawalec udziela ostatnich wyjaśnień o trasie. Trochę przedbiegowie go-

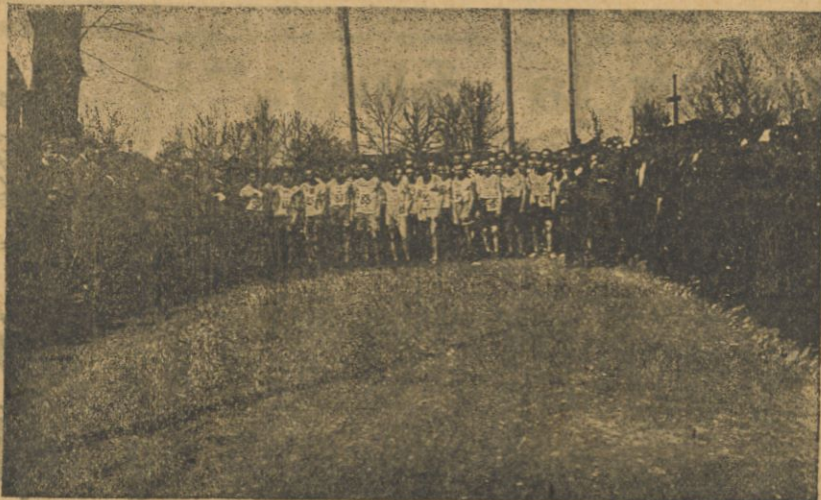
ją „asy“. Linia zawodników coraz bardziej się wydłuża, poczem się rozbiega na dwie grupy.

W miarę zbliżania się biegaczy do mety rośnie zainteresowanie publiczności szczególnie obiegającej trasę. Więcej nerwowo dopingują zawodników okrzykami.

O pierwszeństwo walka rozgrywa

Weryfikacja zawodów.

Bieg skończony. Teraz mają robo-



Start. Zawodnicy przed wyruszeniem.

się pomiędzy dwoma zawodnikami p. Sidorowiczem z A.Z.S. i p. Halickim z Pogoni. A.Z.S. idzie pierwszy za nim pędzi Halicki. Tuż przed metą rozlegają się gwałtowne okrzyki:

Nasz, Sidorowicz, przedzie „gazu“. Przyjaciele i koledzy klubowi Halickiego pomagają mu również okrzy-

ty sędziowie, obliczyć wszystkie uchybienia, zreasumować wyniki i wydać orzeczenie. Weryfikacja odbywa się w parku im. Gen. Żeligowskiego, dokąd również odmaszerowują wszyscy zawodnicy. Tam też odbędzie się niebawem wręczenie nagród.

Sprawdzenie orzeczeń sędziów linowych i obliczenie punktów karnych trwa dość długo. Nic dziwnego liczba zawodników, którzy ukończyli bieg była bardzo znaczna.

Po dokładnym zreasumowaniu wyników sędziowie uznają za zwycięzcę drużynę W.K.S. Pogoń (35 punktów), drugie miejsce zajmuje A.Z.S. (104 punkty), trzecie Słowa (109 pkt.).

Indywidualnie zawodnicy przybyli w następującym porządku: 1) Sidorowicz (A.Z.S.), 2) Halicki (Pogoń), 3) Wituch (Pogoń), 4) Jentys (Pogoń), 5) Kłaput (Pogoń), 6) Sokoliński (A.Z.S.), 7) Brzozowski (St. Mł. Polsk.), 8) Wróblewski (Pogoń), 9) Żyłewicz (3-ci Pułk Saperów), 10) Kozak (St. Mł. Pol.).

Przy wyjaśnieniu kolejności ukończenia biegu zawodników okazało się, że członek klubu „Pogoń“ Rywka oznaczony numerem 13-ty, dziwnym zbiegiem okoliczności przybył do mety trzynastym z rzędu.

Na mecie przed finiszem. Siedzą od lewej ku prawej gen. Popowicz, Wojewodzina Raczkiewiczowa, prezes Cz. Jankowski.

raczki. Punktualnie o 11 starter por. Herhold wystrzelał otwierając bieg. Różnorodnych biegaczy rusza zwartą lawą brzegiem Wilenki w stronę Parku im. gen. Żeligowskiego.

Równocześnie u mety, w oczekiwaniu zawodników zebrali się liczna publiczność. Przed taśmą zgrupowali się przybyli na bieg p.p. Prezes Syndykatu Dziennikarzy p. Czesław Jankowski, Komendant Policji Wojewódzkiej Inspektor Praszałowicz, Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Konrad Jocz, p. Wiktor Piotrowicz i sympatycy sportu. Za chwilę po rozpoczęciu biegu przybywa powozem p. Wojewodzina Raczkiewiczowa aby obserwować finisz.

Na trasie.

Trasa biegnie przez park sportowy, otacza prawie dookoła ogród po-Bernardyński, przez ulicę Botaniczną do Cieletnika, gdzie w alei vis a vis pałacu Tyszkiewiczowskiego nastąpić miał finisz. Trasa oznaczona była chorągiewkami.

Na czoło zawodników w pierwszej chwili w ostrym tempie wysuwa się „młodsza“ generacja, lecz już po kilkuset metrach szeregi zaczynają się przeczekać i pierwsze miejsce zajmu-



Wręczenie Nagród. Wojewodzina Raczkiewiczowa wręcza puchar przedstawieliowi Pogoni.

goni Sokoliński (A.Z.S.).

Zwycięzca Sidorowicz przybył w czasie 8 minut 12 sekund. Jest to

Wręczenie nagród.

Po ustaleniu rezultatów biegu drużyny wymaszerowały na plac, gdzie Pani Wojewodzina Jadwiga Raczkiewiczowa za chwilę wręczy nagrody. Dookoła placu licznie zebrali się publiczni.

Kierownik biegu kpt. Kawalec ogłasza wyniki, poczem kolejno zwycięzcę podchodzi, aby odebrać z rąk p. Wojewodziny Raczkiewiczowej zasłużone nagrody. Pierwszy w imieniu „Pogoni“ podchodzi Halicki i odbiera srebrny puchar „Słowa“. Pani Wojewodzina gratuluje mu wyniku. Z kolei otrzymują nagrody indywidualne (duże żetony) Sidorowicz, Halicki (wzrost), Mniejszy Żyłewicz, Halicki Jentys Kłaput, Sokoliński i Brzozowski.

Publiczność bije brawo. Brać sportowa robi owacje „Pogoni“. Bieg udał się doskonale. Zasluga to przede wszystkim kierownika ośrodka wychowania fizycznego kpt. Kawalec, który nie szczędząc czasu przy łaskawym współudziale por. Herholda oraz słuchaczy kursów wychowania fizycznego policji państwowej, sprawujących funkcje sędziów kontrolnych, przeprowadził organizację biegu. Podniósł również należyty poziom porządku i ład jak i policja na czele ze st. przodownikami Sikorskim w czasie biegu utrzymywała.

Bieg określony o puchar „Słowa“ zakończył w sezonie biegiem okres biegów określonych męskich. W dniu 15 bm. odbędzie się pierwszy i ostatni bieg pań.

A więc do przyszłego roku.

Cz. J.

W. T.

Profesorowi Dr. Aleksandrowi Januszkiewiczowi, Lekarzom i całemu personelowi II Kliniki Wewnętrznej za troskliwość i pełną oddania opiekę oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

S. P. BENEDYKTOWI WOYCZYŃSKIEMU

i okazali tak wiele pomocy i serca, a więc: Przewielebnemu Duchowieństwu, Profesorom Uniwersytetu, Nauczycielstwu, uczniom liceum im. Filomatów i gimnazjum im. E. Orszkowskiej, Kolegom i przyjaciółom,—gorące podziękowanie składa

RODZINA.

KRONIKA

WTOREK
10 Dnia
Izydora Or.
Jutro
Mamerta B.

Wsch. słońca o g. 3 m. 50

Zach. słońca o g. 19 m. 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 9-V 1927 r.

Ciepłota średnia } 760

Temperatura średnia } + 11°C

Opad za dobę w mm. } —

Wiatr przeważający } Zachodni.

U w a g i: Pogodnie Minimum za dobę -1-6 Maximum za dobę +13 Tendencja barometryczna: Spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Msze żałobne. Kurja wileńska zalecała duchowieństwu odprawianie mszy żałobnych za poległych w maju roku zeszłego.

URZĘDOWA.

— Powrót p. Wojewody. W dniu 9 b. m. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie p. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz.

— Narada w sprawie kooperasi Woj. Komitetu W. F. i P. W. W dniu wczorajszym w Urzędzie wojewódzkim odbyła się narada przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przygotowania wojskowego p. wojewody Raczkiewicza z członkami Komitetu pp. kuratorem Okręgu (Szkolnego) dr. Ryniewiczem i gen. Popowiczem w celu ustalenia nazwisk kandydatów na 4-ch dalszych członków Komitetu, przewidzianym w rozporządzeniu Rady Ministrów o utworzeniu Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

Nazwiska kandydatów zostały ustalone i przy sposobności ustalony został zakres prac Komitetu, w szczególności zaś omówiona została sprawa budowy Stadionu Reprezentacyjnego w Wilnie, który jak wiadomo utworzony ma być pod egidą Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., oraz sprawy zorganizowania obozów letnich.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 5 i 6 maja odbyły się, pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. p. St. Łęczyńskiego, posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

W pierwszym dniu posiedzenia zatwierdzono projekty scalenia gruntów: 1) wsi Józefinopol, gm. Hodoriskiej, pow. Święciańskiego, 2) zaś Józefinowa, gm. Komajskiej, pow. Święciańskiego, 3) zaś. Zalesie, gm. Komajskiej, pow. Święciańskiego, 4) wsi Baranicy, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego i 5) wsi Potasza Mniejsza, gm. Leonpolskiej, pow. Braślawskiego.

Pozałatwiono postępowanie scaleniowe w stosunku do szeregu wsi, położonych w poszczególnych powiatach województwa Wileńskiego.

Spawa wdrożenia postępowania scaleniowego na obszarze około 1000 ha gruntów, należących do gospodarzy m. Druja, pow. Braślawskiego, została z powodu różnych formalnych przyczyn zdjęta z wokandy.

W drugim dniu posiedzenia Komisja zatwierdziła projekty scalenia gruntów: 1) wsi Gieluny, gm. Michalskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, 2) zaś. Antosino, gm. Komajskiej, pow. Święciańskiego, 3) zaś. Okuszkowa, gm. Żodzkiej, pow. Wileńskiego, 4) zaś. Dosica, gm. Bohińskiej, pow. Braślawskiego, 5) zaś. Puszczka, gm. Opekiej, pow. Braślawskiego, 6) wsi Bohony i Dundery, gm. Słobodzkiej, pow. Braślawskiego.

Następnie uchwalono wdrożyć w szeregu spraw postępowanie scaleniowe, w tym: 1) gruntów, należących do gospodarzy m. Słoboda, pow. Braślawskiego, oraz 100 ha gruntów z majątku Zawierz, należących do spadkobierców Edmunda Hahna 2) gruntów wsi Onoski, gm. Dołhowskiej, oraz 3) gruntów z uroczyska Dokudowie, wchodzącego w skład majątku Karolin (z dóbr Dołhów), stanowiącego własność Konstantego Niezabyłowskiego i Magdaleny Poklewskiej-Koziej oraz z uroczyska Muraszyszczyna i Grzybowszczyzna, wchodzących w skład majątku Sosnowszczyzna, stanowiącego własność Marji Przeczdzkiej, Amelji Buszowej, Leontyny Niewiarowskiej i Olyjki Doboszyńskiej.

SAMORZĄDOWA.

— Zjazd Burmistrzów woj. Nowogródzkiego. W dniu 10 i 11 b. m. odbędzie się w Nowogródzie zjazd Burmistrzów Województwa Nowogródzkiego. Z ramienia województwa wileńskiego na zjazd ten delegowany został p. Benedykt Dzenajewicz

z Wydziału Samorządowego.

— (o) Zebranie członków koja pracowników samorządu powiatowego i gminnego. Dnia 8 maja odbyło się ogólne doroczne zebranie koła pracowników samorządu powiatowego i gminnego. Przewodził p. Jan Macutkiewicz. Zebranie wysłuchało sprawozdanie z działalności zarządu koła miejscowego i związku w Warszawie, zreferowanego przez sekretarza koła p. Michała Niedekę. Sprawozdanie zostało przyjęte do zatwierdzenia z uwagami, wyrażając absolutorium zarządowi.

Następnie zostały dokonane wybory: do zarządu zostali powołani pp. dr. Józef Bakun, M. Nidek, J. Macutkiewicz, K. Wierszelski i K. Lubart; do komisji rewizyjnej: pp. Orlicki, Stankiewicz i Byczkowski, na delegatów na ogólny zjazd do Warszawy, projektowany w miesiącu czerwcu, pp. M. Nidek i K. Lubart.

W końcu zebranie przyjęło następującą rezolucję: 1) ogólne zebranie domaga się rychłego wydania ustawy emerytalnej w drodze dekretu na zasadzie projektu Rady Naczelnej Związku, 2) wzywa zarząd główny do ujęcia wszelkich rozporządzeń środków w celu zapewnienia pracownikom samorządowym w przyszłych ustawach samorządowych charakteru publiczno-prawnego.

MIĘSKA.

— Poseł Thugutt w Wilnie. W dniu wczorajszym przyjechał do Wilna prezes polskiego instytutu narodowościowego poseł Thugutt. Cel przyjazdu posła Thugutta jest organizacją w Wilnie filii instytutu. Prace organizacyjne potrwać kilka dni.

— (o) Chleb musi być wypiekany z maki nie niżej 65 proc. Z uwagi na wielokrotnie podkreślaną już przez rząd konieczność jaknajbardziej racjonalnego wykorzystania zapasów zboża krajowego, Min. Spr. Wewnętrznych poleciło podwładnym sobie organom: 1) wpłynąć na piekarnie aby wypiekały chleb żytni wyłącznie z maki nie niżej od 65 proc., o ile dotychczas jest stosowany wypiek z maki o niższym stopie przemiałowej, 2) zalecić władzom, regulującym ceny chleba, aby w miastach znajdujących się na terenie danego województwa, cena chleba żytniego była kalkulowana z ceny maki, będącej wymiarem nie niżej 65 proc.

— (x) Prace przygotowawcze do obchodu 125-lecia wileńskiej straży ogniowej. Komendant wileńskiej straży ogniowej p. Waligóra wyjechał onegdaj do Warszawy, w celu wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Nadzorczej związku straży pożarniczych Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z pobytem w Warszawie, p. Waligóra zamierza załatwić szereg spraw dotyczących obchodu uroczystości 125-lecia założenia wileńskiej straży ogniowej w Wilnie, która to uroczystość odbędzie się w pierwszych dniach lipca r. b.

— Nowe dotacje na dożywianie ludności. Urząd wojewódzki przekazał Magistratowi m. Wilna na akcję dożywiania ludności cztery tysiące złotych instytucjom opiekuńczym społecznym.

— (o) Ruch budowlany w Kolonii Kojowej. Onegdaj w „Ognisku Kolejowym“ odbyła się licytacja nad 9 działkami ziemi, które zostały nabyte w cenie, przeważnie, mniejszej po 2,000 zł. każda. W Kolonii kolejowej daje się spostrzegać stały choć powolny wzrost ruchu budowlanego.

WOJSKOWA.

— Dodatkne wyniki ostatnich poborów. Dokonana inspekcja Komisji Poborowej na terenie województwa Wileńskiego stwierdza, że ilość zgłaszających się na komisje poborowe sięga 98 proc. Wśród nich całkowicie zdolnych do służby wojskowej (kategoria a) około 45 proc. co się tłumaczy tem, że w niektórych gminach zauważono znaczny rozwój jaglisy.

— Niezgłaszający się poborowi pozbawieni zostaną urlopów. Władze administracyjne przestrzegają, aby poborowi zgłaszali się na Komisję ściśle w terminach wskazanych w rozkładzie urzędowania Komisji, gdyż niezgłaszający się zaraz następnego dnia będą sprządzani pod przymusem i pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej, co pociąga za sobą pozbawienie wszelkich ulg i urlopów wojskowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie kuratorów T-wa Popierania Pracy Społecznej. W czwartek 12 maja r. b. o g. 6-ej wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń Wileńskiego Banku Ziemskiego walne zebranie kuratorów Stowarzyszenia im. S. i J. Montwiłłów dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczyn-

nych i użytku ogólnego (T-wa Popierania Pracy Społecznej). W razie nieprzybycia w dostatecznej ilości kuratorów, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-ej wiecz bez względu na ilość przybyłych osób.

— Posiedzenie T-wa Lekarskiego. Dnia 11 go maja o godz. 20-ej odbędzie się zwyczajne posiedzenie wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (ul. Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1. Prof. Eiger, Inż. Grossman i Dr. Klemczyński—a) pokaz interferometru, b) interferometryczne badanie krwi w cięży i raku. 2. Dr. Rudziński Henryk (z II Kliniki Wewnętrznej U. S. B.) Sphygmobolometria i jej wartość kliniczna przy badaniu sprawności mięśnia sercowego. 3. Dr. Abramowicz i Dr. Wąsowski T.—Jaglica i nos. Sprawy administracyjne.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO.

— (n) Białoruski Dom Ludowy. Z inicjatywy T-stw „Praswieta“ i „Białoruska Chatka“ ma być otwarty w dniach najbliższych Białoruski Dom Ludowy przy ul. Zawalnej nr. 6. Zabawnym zbiegiem okoliczności w tymże gmachu mieści się o piętro wyżej Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury, oraz redakcja „Słesańskiej Niwy“, organu Białoruskiego Związku Włościańskiego, ustosunkowującego się dość wrogo względem powyższych organizacji.

W lokalu Białoruskiego Domu Ludowego, poza czytelną i biblioteką białoruską, zostaną również umieszczone: 1) Rada Centralna Białoruskiego T-stwa Oświatowego „Praswieta“, 3) Redakcja organu Białoruskiej Rady Narodowej „Bielaruskaje Słowa“, oraz 3) redakcja białoruskiego miesięcznika literacko-artystycznego „Dziwitski“.

Ponieważ lokal posiada ładną salkę, projektowane są również odczyty białoruskie kulturalno-oświatowe, oraz zabawy taneczne.

Otwarcie nastąpi ewentualnie już w najbliższą sobotę. Jest to już trzecia instytucja białoruska tego rodzaju. (Pierwszą — jest Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury Zawalnej 6, znajdujący się pod wpływami Ch. D. Białoruskiej oraz Związku Włościańskiego (obóz narodowy); druga — lokal z salą odczytową Głównego Zarządu T-wa Szkoły Białoruskiej (św. Anny 2), znajdujący się pod auspicjami radykałów białoruskich.

AKADEMICKA.

— Wybory na V-ty Ogólny Zjazd Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Okręgowa Komisja Wyborcza przypomina wszystkim zainteresowanym, że w dn. dzisiejszym t. j. 10 maja r. odbędzie się w Wilnie V-ty Zjazd Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Głosowanie odbywa się od godz. 9-ej rano do godz. 21-ej w Obwodowych Komisjach Wyborczych: Nr 1 — Gmach Główny, Nr 2 — Instytut im. J. Śniadeckiego, ul. Nowogrodzka 22, Nr 3 — Collegium, ul. Adama Czartoryskiego ul. Zakretowa 15, Nr 4 — Kliniki na Antokolu. Każdy uprawniony do głosowania głosuje tylko w jednej z Komisji Obwodowych tam gdzie uważa za siebie za dogodniejszą.

Prawo głosowania posiada każdy student(ka) zapisany(a) na Uniwersytecie Stefana Batorego, który wykazuje się posiadaniem legitymacji uczelnianej z II go trymestru z notacją Kwestury Uniwersyteckiej na ostatniej stronie o opłaceniu składek członkowskich na rzecz T-wa Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. Tylko głosy dane na listę Nr 1 lub Nr 3 będą ważne. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że we wszystkich sprawach wątpliwych należy zwracać się do odpowiedzialnej Komisji Obwodowej lub do dyżurnego członka Okręgowej Komisji wyborczej (lokal Bratniej Pomocy ul. Wielka 24) od godz. 1 ej do 9-ej wiecz.

RÓŻNE.

— Nowy zarząd S. U. P. u. p. Wojewody. W dn. 9 b. m. Wojewoda Wileński przyjął delegację nowoobranego Prezydium Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach p.p. Eymonta, Kulesińskiego i Chociłowskiego.

— Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Wilna. Niniejszym komunikuje właścicielom domów, że w lokalu Stowarzyszenia (Zawalna Nr 1) w wtorek i piątek od godziny 5-ej do 7-ej przez wykwalifikowanego prawnika udzielane będą porady prawne oraz redagowane podania do instytucji sądowych i administracyjnych.

TEATR I MUZYKA.

— «Reduta» na Populance. Przegląd repertuaru. Przedstawienia popularne. Dnia «Bajka» — A. Czaplickiego. Czwartek — «Papierowy kochanek» — J. Szwajcarskiego. Piątek — «Maskarada na poddaszu» — J. Wojnowicza. Sobota — «Przechodzień» — B. Kartery.

Niedziela — o g. 4-ej pp. «Maskarada na poddaszu» — J. Wojnowicza. Niedziela — o g. 8-ej w. «Ucieka mi przepióreczka...» — St. Żeromskiego.

Ceny miejsc od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. — Teatr Polski (sala «Lutnia»). Repertuar Teatru Polskiego na dziś zapowiada ostatnią nowość bieżącego sezonu «Najdroższa moja Beka» — H. Mannerca, która na pierwszych dwóch przedstawieniach zapelniała po brzegi widownię.

— Przedstawienie na rzecz stowarzyszenia młodzieży polskiej. Jutro na korzyść stowarzyszenia młodzieży polskiej żenić się «Młoda Polka» za jeden tylko grane będą «Druze ryby» — komedia M. Bałuckiego w pierwszorzędnej obsadzie.

— «Nie trzeba się nicemu dziwić» — święta komedia St. Kiedrzyńskiego grana będzie nieodwołalnie po raz ostatni w czwartek.

— Z T-wa Muzycznego «Lutnia». W niedzielę 15 bm. o g. 1 po poł. w sali «Lutnia» (Mickiewicza 8) odbędzie się koncert-poranne z udziałem chóru mieszanego T-wa «Lutnia» pod dyr. J. Leśniewskiego oraz znanej śpiewaczki koloraturowej p. Marji Carmarie, która wystąpi w tym dniu po raz ostatni przed wyjazdem z Wilna do Zagrzebia na sialy tam pobyt.

A np. w Sewilli przechował się co



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZAPAD. BEZPŁ. PROSPEKTOW. WARSZ. KREDYTOWA 1-

— **Uroczyste pożegnanie Balmonta w Związku Literatów.** W nadchodzącą środę świętą poeta rosyjski Konstanty Balmont opuszcza Wilno. Związek Literatów uprosił znakomitego przyjaciela Polski, aby wystąpił z wieczorem autorskim. Ze względu na ogromne zainteresowanie, jakie wieczór ten wzbudził w Wilnie, Związek urządził go nie w zamkniętym kole, lecz publicznie w Reducie, jutro o 8-iej wieczorem. Będzie to wielka akademja poezji polskiej i rosyjskiej. Prócz przemówień prezesa Związku, prof. M. Zdzichowskiego i profesora Limanowskiego recytowane będą najcenniejsze wiersze Balmonta w przekładach polskich; sensacją będą przekłady rosyjskie Balmonta z arcydzieł Mickiewicza („Dziady”), Słowackiego, Kasprzowicza i in.

Bilety w Biurze „Orbis” po cenach umiarkowanych. Dochód na fundusz pomocowy literatów wileńskich. Członkowie Z. Z. L. P. mogą otrzymać bilety ze zniżką 50 proc. u Skarbnika. Publiczność uprasza się o przybycie w strojach premierowych z bezwzględna punktualnością, ponieważ Gość ojeżdża tegoż wieczora — 5-ty Wieczór Kameralny. Kolejny Wieczór Kameralny, organizowany przez Konserwatorium wileńskie, odbędzie się w sobotę dn. 14 maja w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza (ul. Dominikańska 3). Program poświęcony muzyce skandy-nawskiej, zapowiada: piękny kwintet Sindinga, sonatę wiolonczelową Oriega, pieśni Swendsena, Sibeliusa i in. W wykonaniu biorą udział prof. prof. Kimont-Jacynowa fortepian, W. Ledóchowska, S. Bajsztajn skrzypce, F. Tchorz wiolonczela, M. Salnicki altówka, W. Hendrych i A. Ludwieg śpiew. Początek o godz. 7 w.

Bilety zawczasu nabywać można w kancelarii Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4—7 w.

Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz.

RADJO.

— Program stacji warszawskiej. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15.00—15.25. Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne.

15.30—16.45. Stacja nieczynna.

16.45—17.10. Odczyt pt. „Wielkopolska i Małopolska”, wygł. prof. Paweł Sosnowski.

17.16. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka.

18.40—19.00. Rozmaitości.

19.00—19.25. Odczyt z cyklu „O wyborze zawodów” p. t. „Zawód handlowca” — wygł. p. Aleksander Morozowicz, generalny inspektor bankowy.

19.30—19.55. Odczyt pt. „Rumunia i Polska”, wygł. prof. Wł. Dzwonkowski (z cyklu: „Nasi sąsiedzi”).

19.55. Komunikat lotniczy.

20.15. Odczyt pt. „Znaczenie morza pod względem gospodarczym i wychowawczym”, wygł. gen. Mariusza Zaruski.

20.30. Transmisja z Krakowa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) **Samobójstwo podprok.** Wojsk. Sądu Okręg. w Wilnie.

W dniu 8 bm., w godzinach przedpołudniowych podprokurator Wojskowego Sądu Okręgowego w Wilnie mjr. Warszawski wyrzucił się z rewolweru w skroń pozbawiając siebie życia we własnym mieszkaniu przy ulicy Subecz (gmach Sądu Wojskowego).

Przyczyną samobójstwa, jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych, silny rozstrój psychiczny, na który mjr. Warszawski cierpiał od dłuższego czasu.

W stanie ciężkim przetranszowano mjr. Warszawskiego do szpitala wojskowego na Aniołku.

— **Pod kołami pociągu.** Na torze kolejowym za przejeżdżającym pociągiem trup mężczyzny zabitego przez pociąg. Około zabitego były dokumenty na nazwisko 27-letniego Konstantego Mosiewicza.

— **Wybuch granatu.** We wsi Blizniak gm. Kobylnickiej 18-letni Leon Grzel oraz 21-letni Andrzej Ulicki, rozładunek granat spowodowali wybuch który rozszarpał ich na kawałki.

— **Amator cudzej gitary.** Dn. 8 b.m. na ul. Mostowej nieznaną osobnik wyrwał z rąk S. Gurynowej (Werkowska 15) tiorębę i gitarę poczem usiłował zbiec.

Otwarcie przystani wioślarskiej 3 p. Saperów.

W niedzielę odbyła się doroczna uroczystość otwarcia przystani Wioślarskiej 3 pułku Saperów Wileńskich. O 4 po poł. do gęstwinie udekorowanej przystani zaczęli przybywać goście. Przybywających, wśród których zauważyliśmy pp.: Wice-Wojewodę Malinowskiego z Małżonką, gen. Popowicza, komisarza Rządu na m. Wilno Strzemińskiego, Komendanta Wojewódzkiego, insp. Praszalowicza, komendanta P. P. m. Wilna, nadkomisarza Reszczyńskiego, Delegata Prokuratury Generalnej p. A. Koppia i dowódcę 4 p. ul. Zaniemeńskich p. K. Kozierowski, witali przy wejściu gospodarze, udzielając objaśnień dotyczących klubu wioślarskiego.

Dowódca pułku Saperów p. K. Hochbeil wygłosił krótkie przemówienie powitalne, wznosząc okrzyk na cześć gości.

Zagrzmiała muzyka oznajmiając, że bandera przystani saperskiej została wzniesiona, jako znak, że od tego momentu rojno tu będzie i gwarno.

Przy podwieczorku podanym na górnym piętrze przystani podziwiano defiladę wszystkich osad wioślarskich. Śmiechu i uciechy było co niemiara z racji zabawnego incydentu, kiedy to jeden z nieostrożnych członków klubu wziął kąpieli w nurtach Wilji w palcie i kapeluszu.

Korzystając z nadarzającej się okazji napastujemy jednego z panów oficerów, prosząc o informacje o klubie sportowym 3 p. Saperów.

Powstał on jeszcze w roku 1922. Pierwotnie zawiązano sekcję: lekkoatletyczną, piłki nożnej i zawiązek sekcji wioślarskiej. W dwuletnim zaś okresie, dzięki ogromnej dozie zapalał korpusu oficerskiego zrobiono b. dużo. Powstała przystań, jedyna tego rodzaju budowa w Wilnie rozwijającej się sekcji wioślarskiej.

Sprawdzono z Warszawy dwie „szóstki”. To dodało animuszu i dziś Sekcja wioślarska ma już 22 łodzi o 72 miejscach plus 2 skulingi. Listę honorową członków sekcji zdoła

Na krzyk poszkodowanej nadbiegł posterunkowy, który zatrzymał osobnika. Był to Władysław Alisimowicz (Biskupia 10 m. 7).

— **Dłutem w płecy.** W nocy na 9 b.m. około domu Nr 34 przy ul. Filareckiej podczas bójki Stanisław Sakowicz (Filarecka 34) uderzył dłutem w płecy Michała Andruszkiewicza poczem zbiegł.

Poszkodowanego w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Józefa.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 9 maja 1927 r.

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 51,40 51,30

Banknoty.

Funtów szterlingów 43,35—43,28

Złoto.

Ruble 4,64, 4,63

Akcje.

Bank Polski zł. 100—156.

GIEŁDA WARSZAWSKA

9 maja 1927 r.

Dowiny i waluty:

Dolar 8,92 Spr. 8,94 Kupon.

Belgia 124,40 124,71 124,09

Holandia 358,— 358,90 357,10

London 43,46 43,57 43,35

Nowy-York 8,93 8,95 8,91

Paryż 35,05 35,14 34,96

Praga 26,50 26,56 26,44

Szwajcaria 172,05 172,48 171,62

Wiedeń 125,90 126,21 125,59

Włochy 49,12 49,24 49,00

Procentowe

5 pr. pożyczka konw. 67,50 67,—

Dolarówka 55,— 54,—

Pożyczka kolejowa 103,—

8 pr. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92,00

8 pr. Państw. Banku Rol. 92,—

4 i pół proc. ziem. zł. 64,75 63,— 63,50—

8 proc. warsz. złot. 84,—

5 proc. warsz. 69,25 —,—

6 proc. oblig. m. Warszawy rubl. 36,25

4 i pół proc. Warsz. 63,—

7 proc. list. T-wa Pryem. Polsk. 84,—

małe ścieżynki, na których zostałbym natychmiast złapany.

Najlepiej byłoby schować się i zmylić ślad. Lecz i tu nasuwały się trudności. W otwartem polu widać się droga nie mogła dać żadnego schronienia, w którymby się miał ukryć razem z motocyklem.

Nie śmiałem spojrzeć poza siebie, miałem wrażenie że samochód był coraz bliżej. Zostać złapany przez policjanta i aresztowanym pod zarzutem wykradzenia korespondencji ze skrzynki pocztowej, cóż to za politowania godny koniec mej misji! Nie mogłem nawet myśleć o tem. W najgorszym razie zacząć uciekać na przelaj.

Przeklinałem niefortunną interwencję policjanta. Ja—filar podtrzymujący ład czuję miałem uciekać jak zbrodniarz przed ręką sprawiedliwości i to właśnie wtedy, gdy miśja ma do szczęśliwego końca dobiegała! Perspektywa ta miała w sobie coś groteskowego.

Gdybym został schwytany musiałbym dać szereg wyjaśnień, zanimby mnie wypuszczono. P. Metters musiałby potwierdzić me zeznania a tymczasem płaszkę uleciałyby z siel.

Aby uniknąć tej katastrofy, postanowiłem za wszelką cenę uciec ze szponów sprawiedliwości.

Droga wiała się po pagórkach, to też co chwila znikaliśmy z mego prześladowcy z oczu, by znów ujrzeć siebie za chwilę. To też mia-

pp.: Wojewoda Raczkiewicz, gen. Rydz-Śmigły, Berbecki i inni.

W zawodach międzynarodowych w Wilnie zdobyto w 1920 r. i nagrodę za bieg czwórek juniorów.

Po, za dążeniem do wyczerpania sportowych ruchliwa sekcja czyni starania aby ściągnąć do siebie elitę towarzyszą.

Wygodna szatnia, natrysk, dobry basen pływacki oraz niewielka wprawdzie plaża (z bufetem) dadzą możność wygodnego uprawiania sportów wodnych.

Sekcja wioślarska powstała dzięki wyteżonej pracy pp. kpt. Szuberta, kpt. Plewaka, mjr. Hajkowskiego, kpt. Chojnowskiego, dziś już nieobecnych w pułku. Uczącymi się pływania opiekuje się instruktor pływania por. Peksa, dzielny pływak, żyty z wodą wilk morski.

Sekcja tenisowa, kierowana przez por. Bałtusa ma już kort, a w sezonie obecnym powstanie prawdopodobnie drugi. Liczba członków jej wzrasta z dniem każdym i jest nadzieja, że wkrótce nie ustąpi ona A. Z. S.

Sekcję lekkoatletyczną prowadzą kpt. Łęptowski i por. Głowacki i na tym polu klub może poszczycić się wieloma nagrodami, zdobytymi nie tylko na wileńskim gruncie.

Gorzej jest z piłką nożną. Drużyna 3 p. Sap. jak dotąd nie miała możliwości pokazać nadzwyczajnej techniki ani formy.

Prócz tych, czynna jest jeszcze sekcja radiowa, ale o tej w ziemie napiszemy.

Dołączamy laskawemu informatorowi i wychodźcy odmłodni wiadomości, jaka bije z każdej postaci, każdej uroczej wioślarki (na przystani Saperów widzieliśmy naprawdę tylko uroczę wioślarki) i dzielnych wioślarzy—saperów.

W. T.

Na stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem Zarzecz 5.

Szezenie Opsy

wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2-iej do 3-ciej.

Słynna Wróżka Chiromantka

przyjmuje od 10 do 8 wieczór. Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża (Zarzech), ul. Młynowa 21, m. 6, w bramie schody na prawo.

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!

PRZYJMUJE OD 10 DO 8 WIECZÓR. PRZEPOWIADA PRZYSZŁOŚĆ, SPRAWY SĄDOWE, O MIŁOŚCI I T. D. ADRES: NAPRZECIW KRZYŻA (ZARZECZ), UL. MŁYNOWA 21, M. 6, W BRAMIE SCHODY NA PRAWO.

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

AP. KOWALSKI WARSZAWA

ODCISKI

ZGRUBIAŁA BEZ BÓLI I BEZPOWODNIE

USUWA BEZ BÓLI I BEZPOWODNIE

ZNAJĄC OD 50 LAT

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

AP. KOWALSKI WARSZAWA

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynie, Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Wobec likwidacji Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Sołach, Komisja Likwidacyjna, wspomnianej spółdzielni, wzywa wszystkich wierzycieli i instytucje do zgłoszenia wszelkich swoich pretensji, oraz ich wysokość, najpóźniej do dnia 15 maja 1927 roku na ręce członka Komisji p. Michała Łaskiewicza, zam. poczta Soły, maj. Zadzice. Po wspomnianym terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Miejaki Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino-teatr „Helios”

ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Największy monumentalny film światła

(GRZECH I KARA) dramat w 14 aktach razem w nowym literackim opracowaniu. Uroczą LUCY DORAINÉ i piękny MICHAŁ VARKONI w rolach głównych. Ceny biletów zniżone o 50 proc.

„Sodoma i Gomora”

Kino-Teatr „Stella”

Wielka 30.

„Redakcja „Słowa”

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomość biurowości, buchalterji oraz języków: po-olskiego, rosyjskiego i litewskiego.

Łaskawe za-łtarowania prosimy nadsyłać do adm. „Słowa”.

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE

BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

AP. KOWALSKI WARSZAWA

Przetarg.

Wileński Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, ul. Magdaleny Nr. 2, ogłasza przetarg na dzierżawę lokali handlowych (sklepów):

przy ul. Wielkiej Nr. 44 (bez mieszkania)

przy ul. Wielkiej Nr. 51

przy ul. Ostrobramskiej Nr. 16

Przetarg odbędzie się w dn. 23, maja 1927 roku o godzinie 13-tej w lokalu Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, pokój Nr. 78.

Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 12-tej w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92 na każdy lokal oddzielnie łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy rocznego komornego.

Wadium podlega zwrotowi po zakończeniu rozprawy ofertowej. W razie cofnięcia oferty w czasie rozprawy ofertowej lub odmowy podpisania umowy—wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Oferta winna zawierać sumę rocznego czynszu dzierżawnego, wyrażoną w złotych w złocie.

Wzór umowy, jak również warunki dzierżawy są do przejrzania w Dyrekcji pokój Nr. 93.

W celu obejrzenia lokali należy zgłaszać się do dozorczy domu w godzinach od 8-iej rano do 6-tej wieczorem.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na zaofiarowaną sumę dzierżawną, uwzględniając do od rodzaju przedsiębiorstwa i finansowych zdolności oferenta.

za Wojewodę

Dyrektor-Inżynier

(—) St. S. Nowicki

285/VI

Dyrekcja Państwowego Seminarjum

Nauczycielskiego Męskiego w Borunach.

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że egzaminy wstępne dla kandydatów na kursy: wstępny, I, II i III odbędą się w dniach 30 czerwca i 1-go lipca 1927 r. Podania będą przyjmowane do dnia 20 czerwca; do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórne o szczepieniu ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły.

Przy Seminarjum internat; utrzymanie wynosi narazie 45 zł. miesięcz. e.

Dyrekcja Seminarjum.

Wobec likwidacji Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Sołach, Komisja Likwidacyjna, wspomnianej spółdzielni, wzywa wszystkich wierzycieli i instytucje do zgłoszenia wszelkich swoich pretensji, oraz ich wysokość, najpóźniej do dnia 15 maja 1927 roku na ręce członka Komisji p. Michała Łaskiewicza, zam. poczta Soły, maj. Zadzice. Po wspomnianym terminie żadne zgłoszenia uwzględniane nie będą.

Spółdzielnia Roln. Handl. z odpowiedz.

ograniczone w Sołach w likwidacji.

licant stojący w nim mógł dobrze przejrzeć się okolicy. Szczerz zdjęć okulary i również okiem badawczym przyglądał się przyrodzinnym krzewom.

Przez zwykłą ciekawość próbowałem dojrzeć twarz jego. Jakież było moje zdumienie, gdy poznałem w nim mego nieznajomego w meloniku Stanawczy na miejscu, w którym ukryłem się najpierw, wysiadłem z samochodu i rozpoczął poszukiwania. Tylko niezwykle traf mógł skierować ich na ślad mej obecnej kryjówki, postanowiłem więc nie ruszać się z niego.

Nie mogłem wytłumaczyć sobie ponownego ukazania się „mego cieńka”. Może prosty zbieg okoliczności uczynił go aliantem policjanta, którego obowiązkiem było zarekwirować pierwsze napotkane auto.

Znajdowałem się w odległości czterech mil od kolei idącej z Yorku do Salborough.

Udanie się do Aldhaven na spotkanie p. Mettersa byłoby z mej strony wielką nieostrożnością. Policja mogła odnaleźć człowieka, u którego wynajmowałem motocykl, nie mógłbym mieć chwili spokoju w tem mieście. Z drugiej strony, miałem w ręku poważne dane: adresat listu, wyjętego ze skrzynki był niezawodnie człowiekiem poszukiwanym przez p. Mettersa, mieszkał on, jak wskazywał adres, w Salborough. Wszystko przemawiało

za udaniem się do Salborough.

Znów rozmyślenia moje zostały przerwane przez powracające auta, które skierowały się do Aldhaven.

Według rozkładu pociągów, który miałem przy sobie, o 6 godzinie wychodził z Yorku pociąg do Salborough. Była godzina pierwsza, najbliższa stacja znajdowała się w odległości ośmiu mil. Trzy godziny starczyłoby mi na przejeździe tej przestrzeni; miałem więc półtora godziny czasu wolnego. Zabrałem się więc do zapasów. Przyrządzonych dla mnie przez pocztową oberżyskę.

Po posileniu się rozpocząłem nieprzyjemną operację. Postanowiłem odmienić swoją fizjonomję, gołąc wasy, lecz były one już b. rzdo duże, ja zaś nie miałem nożyce. Miałem ze sobą tylko brzytwę i mydło. Po dwudziestominutowych męczarniach byłem już zupełnie ogolony. Przy pomocy szczotki pozbylem się kurzu z ubrania. Miałem teraz wygląd spokojnego obywatela, udającego się na dalszy spacer pieszo.

Nadeszła chwila wyruszenia do Moresby. Przekradłem się zgięty aż do drogi, poczem szybko iść zaczęłem, pragnąc jaknajprędzej minąć te nieszcześnie dla mnie okolice. Tym razem moje pragnienie przysięgło zostało przesycone.

Dziś będzie

wyświetlany film „Dziki wódz pustyni”

wschodni dramat w 8-ku

aktach. (Dramat pełen tajemniczości wschodu, rozrywający się wśród gorących pisków Sachary, na tle przelicznych krajobrazów. Nad program: „TYGODNIK GAUMONTU” Nr. 51 i 53: w 2ch aktach. „Z ZA KULIS LITOGRAFJI” pierwszy film naukowy produkcji Wileńskiej Wytwórni „SWIATFILM” w 1ym akcie. W poczekalniach koncerty radjo.

Ostatni seans o godz. 10.

Ceny miejsc: Parter 80 gr., Balkon 50 gr. Największy sukces ostatnich czasów!

Wielki potężny dramat erotyczny w 10 akt. W rol. gl. VERNER KRAUSS, MIA RANKAU, EVI BWA i inni. Na scenie: Występy „Człowieka-orkestry” p. MIRO MALTANI, nastrojowy dźwięków plików, zwierząt i t. d. Nowy program.

Kino-Teatr „Polonia”